



Bajka o ciepłym i puchatym

„DIALOG ZAMIAST KAR” ZOFII ALEKSANDRY ŻUCZKOWSKIEJ.

Dawno, dawno temu, gdzieś bardzo daleko, było sobie dobre miasto. Jego mieszkańcy żyli szczęśliwie, śmiali się, bawili i nigdy nie chorowali.

W mieście tym było bardzo dużo **ciepłego i puchatego**.

Ciepłe i puchate było miękkie, puszyste, bardzo lekkie i miłe w dotyku.

Ludzie mieli taki zwyczaj, że kiedy spotykali się ze sobą, dzielili się ciepłym i puchatym mówiąc:

„Tobie puchate i mnie puchate, mnie puchate i Tobie puchate”.

A kiedy się dzielili – **ciepłe i puchate rosło i było go jeszcze więcej.**

Ludzie nauczyli się, że kiedy ciepłe i puchate rośnie – ich życie staje się piękniejsze, serca wypełniają się miłością, a ciało jest zdrowsze.

Pewnego dnia do szczęśliwego miasta przybyła czarownica.

Jeździła ona po całym świecie i sprzedawała ludziom swoje czary i lekarstwa.

Jednak w dobrym mieście nikt nie chciał kupować jej lekarstw, ani nie potrzebował czarów. Wszyscy przecież byli zdrowi i szczęśliwi.

Czarownica chodziła po mieście i przyglądała się ludziom, ich zwyczajom i nie rozumiała, dlaczego nie może niczego sprzedać.

Po pewnym czasie zorientowała się, że wszystkiemu winne jest ciepłe i puchate. Kiedyś obserwując jak ludzie się nim dzielą postanowiła uwolnić ich od ciepłego i puchatego i powiedziała do jednego z mieszkańców:

„Wiesz? To ciepłe i puchate, które dostałeś od swojego przyjaciela, to wcale nie było jego ciepłe i puchate. On oddał Ci tylko to, co wczoraj dostał od Ciebie”.

A do innego mieszkańca powiedziała: **„Czy zauważyłeś, że Twój sąsiad dał Ci wczoraj mniej ciepłego i puchatego niż Ty dałeś jemu?”**

Krążyła po mieście tak długo, aż zatrąła ludziom serca i ludzie zaczęli się sobie nieufnie przyglądać.

Coraz rzadziej dzielili się ciepłym i puchatym i chowali je w domach zazdrośnie strzegąc i bojąc się, że je stracą.

A ciepłego i puchatego, którym nikt się nie dzielił było coraz mniej.

Pewnego dnia czarownica dała jednemu z mieszkańców trochę zimnego i kolczatego i powiedziała: „Tobie kolczaste i mnie kolczaste, mnie kolczaste i Tobie kolczaste”. **I kolczaste urosło.**

Ludzie zaczęli się dzielić ze sobą kolczastym.

Pojawiły się choroby, a szczęście zaczęło znikać z dobrego miasta. Ludzie stali się smutni i niemili dla siebie. Mijały dni, miesiące i lata. Czarownica sprzedawała ludziom swoje lekarstwa i stawała się coraz bogatsza. Kiedy potrzebowała więcej pieniędzy dzieliła się z ludźmi zimnym i kolczastym i wtedy ludzie więcej chorowali i częściej przychodzili do niej po leki.

Szczęśliwie, dwoje dzieci bawiąc się ze sobą na strychu znalazło w starej skrzyni ciepłe i puchate, które dorośli dawno temu tam schowali, żeby nikt go nie zabrał. Kiedy je oglądali – rozerwali je na dwa kawałki i podzielili między siebie. I ciepłe i puchate natychmiast urosło, a dzieci poczuły, że w ich sercach pojawiła się jakaś radosna nuta.

Pobiegły do rodziców i podzieliły się z nimi mówiąc:

„Tobie puchate i mnie puchate”. I ciepłe i puchate znów urosło!

I od tej chwili ludzie zaczęli ponownie dzielić się ze sobą ciepłym i puchatym i w ich sercach pojawiało się więcej szczęścia i radości, a ciała mniej chorowały.

Wtedy przypomnieli sobie o starym zwyczaju i dawnych czasach. Wypędzili złą czarownicę i starali się dzielić jak największą ilością ciepłego i puchatego. *Jednak w ich mieście istniało także zimne i kolczaste, które kiedyś podarowała im czarownica.*

I odtąd ciepłe i puchate krąży między ludźmi na przemian z zimnym i kolczastym, i tylko od ludzi zależy, czym się ze sobą podzielą.

A to, czym się podzielą – rośnie i wypełnia ich serca i myśli.

**A Ty co wybierasz w swojej codzienności:
zimne i kolczaste czy ciepłe i puchate?**

